Dobry wieczór,

Przepraszam bardzo, wygląda na to że pisanie maila z telefonu w czasie podróży pociągiem i okresowego zrywania połączenia to nie był najszczęśliwszy pomysł :/.

Ponawiam pytania i wątpliwości wymagające moim zdaniem szerszej

dyskusji:

1) Jak Komisja zamierza pogodzić formułę COMPACT z działaniami:

 - rządu UK jeżeli chodzi o blokowanie w zasadzie dowolnych treści - <https://en.wikipedia.org/wiki/Internet_censorship_in_the_United_Kingdom>

 - fragmentacji dostępu do Internetu:

 <https://en.wikipedia.org/wiki/Net_neutrality>

 - służb specjalnych jeżeli chodzi o monitoring:

<http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20140304/dymek-szpiedzy-na-tropie-amatorskiego-porno>

Działania te są wprost sprzeczne z głoszonymi w formule COMPACT ideami, cyt. "zgodnie z którymi internet jest przestrzenią odpowiedzialności obywatelskiej, jednym niepodzielnym zasobem zarządzanym za pomocą podejścia z udziałem wielu zainteresowanych stron w celu wspierania demokracji i praw człowieka".

2) Czy działania Komisji pozostaną jawne i będzie można je śledzić, jeżeli tak to w jaki sposób?

3) Podmioty działające w sieci na rzecz obywateli danego kraju nie powinny podlegać jurysdykcji innego - czy Rosja może zamknąć polski serwis informujący o sytuacji na Ukrainie? Czy - gdyby zamiast Rosji i Polski podstawić dowolne inne kraje nadal mamy do czynienia z tą samą sytuacją?

4) Czy badacze bezpieczeństwa w Internecie mogą być spokojni, skoro zwyczajne posiadanie narzędzi mogących potencjalnie naruszyć wyimaginowane zabezpieczenia może być uznane za karalne?

([http://di.com.pl/news/38610,0,UE\_Tworzenie\_narzedzi\_do\_hackowania\_bedzie\_zabronione.html](http://di.com.pl/news/38610%2C0%2CUE_Tworzenie_narzedzi_do_hackowania_bedzie_zabronione.html)) . Kto w takim razie ma dbać o bezpieczeństwo użytkowników? Jak jawnie i wprost zapewnić legalność takich narzędzi?

Pozdrawiam,

Marcin Stępnicki